



Sygn. akt III CSK 195/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa A. S.A.

przeciwko E. S.A.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 stycznia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

M. SA jako następca PHS, wniósł pozew przeciwko E. SA jako następcy BZE o pozbawienie wykonalności nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 2003 roku, sygn. akt X[...], zasądającego od PHS na rzecz BZE należność w kwocie 290 076 203,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty. Powód wywodził, że zasądzona tym nakazem należność uległa umorzeniu w następstwie częściowych spłat dokonanych na podstawie ugody z dnia 10 lutego 2003 roku, a co do kwoty 270.407.793 zł, odpowiadającej należności głównej w wysokości 206.785.792,02 zł ze skapitalizowanymi odsetkami na dzień 31 maja 2003 roku, umorzenie nastąpiło w następstwie zamiany wierzytelności na akcje, natomiast w zakresie odsetek od tej należności za okres od 1 czerwca 2003 roku do 17 listopada 2003 roku umorzenie nastąpiło w wyniku zwolnienia z długu jakiego dokonał BZE w związku z czynnością konwersji.

Pozwany E. S.A. wnosił o oddalenie powództwa, kwestionując wygaśnięcie zobowiązania w zakresie odsetek za okres od 1 czerwca do 18 listopada 2003 roku, odpowiadających kwocie 12.334.035,47 zł.

Wyrokiem z dnia 23 października 2007 roku Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w K. oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i ocenach. Począwszy od 2002 r. pomiędzy organami Skarbu Państwa, reprezentującymi PHS, a wierzycielami tego przedsiębiorstwa, w tym BZE, toczyły się negocjacje, których celem było przedsiębiorstwa poprzez pozyskanie inwestora strategicznego dla zadłużonej spółki. W toku negocjacji uzgodniono wysokość zadłużenia z tytułu świadczenia usług przesyłowych energii elektrycznej, wynoszącą wraz z odsetkami kwotę 290 076 203,67 zł. Kwota ta została zasądzona od PSE na rzecz BZE prawomocnym nakazem zapłaty.

W dniu 10 lutego 2003 r. strony zawarły porozumienie, określone jako „ugoda w zakresie wzajemnych rozliczeń”, w którym zamieściły uzgodnienia dotyczące sposobu zapłaty należności zasądzonej nakazem zapłaty. Zgodnie z ugodą, spłacie podlegała jedynie należność główna, to jest 47 102 532,05 zł wraz z odsetkami. Wierzyciel wyraził zgodę na powstrzymanie się do dnia

30 września 2003 r. z egzekwowaniem pozostałej części należności, to jest kwoty 206 785 792,02 zł i odsetek należnych do dnia 31 maja 2003 r., w tym dniu bowiem nastąpić miała zamiana wierzytelności na akcje, które miał objąć. Z pewnym opóźnieniem, bo dopiero w dniu 18 listopada 2003 r. doszło do zawarcia umowy o objęcie akcji oraz „umowy potrącenia” wierzytelności przysługującej dłużnikowi z tytułu objęcia akcji przez wierzyciela z jego wierzytelnością z tytułu sprzedaży energii elektrycznej w kwocie wynoszącej wraz z odsetkami na dzień 31 maja 2003 r. 270 407 793,03 zł. Sąd Okręgowy uznał, że zamiana świadczenia pieniężnego na zobowiązanie do przeniesienia praw do akcji odpowiada istotnym elementom odnowienia (art. 506 § 1 k.c.), oraz że w dniu 18 listopada 2003 r. wygasło zasądzone nakazem zapłaty świadczenie pieniężne. Wierzycielowi jednakże należą się odsetki, skoro w wyniku odnowienia doszło do ich umorzenia jedynie za okres do dnia 31 maja 2003 r. Odsetki należne za okres od 31 maja 2003 r. do 18 listopada 2003 r. wynoszą 12 334 035,47 zł i co do tej kwoty nie istnieją określone w art. 840 k.p.c. przesłanki pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Z tej przyczyny powództwo w całości oddalił.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2008 r. Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji A. S.A. (jako następcy prawnego MS. S.A.), zmienił powyższy wyrok i uwzględniając apelację pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego nakazu zapłaty.

Sąd Apelacyjny, dokonując wykładni porozumień zawartych 2003 r. pomiędzy stronami stosunku prawnego, uznał, że wskazane w art. 65 § 2 k.c. rozłożenie akcentów oznacza, iż argumenty językowe mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Prawidłowa wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, jednak, gdy tekst umowy jest niejasny, konieczne staje się usunięcie wątpliwości przy zastosowaniu obowiązujących zasad wykładni umowy według reguł przewidzianych właśnie w § 2 art. 65 k.c.

Zdaniem tego Sądu, zarówno treść jak i okoliczności działań stron prowadzą do ogólnego wniosku, że ich celem było całościowe uregulowanie zadłużenia PHS wobec BZE. Z całokształtu okoliczności sprawy, jak i z zapisu dokumentu

„Potwierdzenie salda wierzytelności”, zgodnie z którym z dniem 31 maja 2003 roku BZE nie miał wymagalnych wierzytelności w stosunku do PHS, wyprowadził wnioski, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o odsetkach za okres od 1 czerwca do 17 listopada 2003 roku. Skoro bowiem już na dzień 31 maja 2003 r. nie istniały wymagalne wierzytelności pieniężne, to odsetki nie mogły biec. Trudno też, w ocenie Sądu, dopatrzeć się innego celu dokonanego „potwierdzenia salda” niż ostateczne skwitowanie rozliczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił dokonanego przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że przedstawiciele pozwanego, biorący udział w negocjacjach, nie potwierdzili, aby konwersja wierzytelności na akcje miała tylko częściowo pokryć zadłużenie PHS, a odsetki miały biec poza datę 31 maja 2003 r. Ustalił też, że o odsetki zaczęto się upominać dopiero po 18 listopada 2003 r. Uznał również, że ostatecznie rozliczenie dokonane w dniu 18 listopada 2003 r. oznacza również umorzenie kwoty 13.03 zł, zapłaty której pozwany nigdy nie dochodził.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd pierwszej Instancji, uznał, że pomiędzy stronami doszło do odnowienia zobowiązania poprzez zamianę części wierzytelności, jaka przysługiwała BZE, na akcje PHS. Odwołując się do art. 506 § 1 k.c. wskazał, że uległy zmianie przedmiotowo istotne części „Umowy o świadczenie usług przesyłowych energii elektrycznej” z dnia 22 września 2002 roku, gdyż skutek czynności przedsięwziętych przez poprzedników prawnych stron w miejsce dotychczasowego świadczenia PHS polegającego na uiszczeniu kwot zasądzonych nakazem wraz z odsetkami z tytułu nieuiszczenia opłat za energię elektryczną, za zgodą BZE, PHS miał spełnić, zgodnie z ugodą z dnia 10 lutego 2003 roku, część świadczenia płacąc kwotę 47.102.532,05 zł wraz z odsetkami, a pozostałą część - sprzedając swoje akcje BZE i potrącając wierzytelności z tytułu ich ceny z wierzytelnością BZE z tytułu wynagrodzenia za świadczenie usług przesyłu energii. Doszło w ten sposób do odnowienia zobowiązania wyrażające się w zamianie wierzytelności pieniężnej na niepieniężną. W rezultacie odnowienia powstało zobowiązanie o charakterze niepieniężnym, w stosunku do którego odsetki nie przysługują.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne roszczenie strony powodowej oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, w której Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony powodowej i pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w zakresie dochodzonych na jego podstawie kwot należności głównej w wysokości 13,03 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych od należności głównej 206.785.792,02 zł za okres od dnia 1 czerwca 2003 r. do dnia 18 listopada 2003 r., wynoszących 12.291.007,45 zł. Skarżący zarzucał błędną wykładnię art. 65 § 1 i 2 k.c. i niewłaściwe zastosowanie art. 506 § k.c. poprzez przyjęcie, że zamiarem poprzedników prawnych stron, wyrażonym w dalszych czynnościach po zawarciu ugody z dnia 10 lutego 2003 r., było dokonanie odnowienia zobowiązania i całościowe uregulowanie zadłużenia PHS wobec BZE z wyłączeniem odsetek należnych za okres od 1 czerwca do 18 listopada 2003 r. oraz, że zawarta w dniu 10 lutego 2003 r. ugoda w zakresie wzajemnego rozliczenia stron obowiązywała po dniu 18 listopada 2003 r.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucał naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji, wynikającą z braku należytego umocowania pełnomocnika strony powodowej; art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny w związku z zakwestionowaniem podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego dokonując całkowicie przeciwstawnego ustalenia w zakresie ustalenia intencji i woli poprzedników prawnych stron, jaką wyrażali oni wobec zakresu konwersji wierzytelności BZE S.A. na akcje PHS S.A., nie odniósł się do całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, lecz tylko wybranej jego części, w przeciwieństwie do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, który analizował zeznania wszystkich świadków, obu stron oraz dokumentów złożonych w sprawie; art. 227 k.p.c. w związku z art. 247 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny ustalając *per facta concludentia* najistotniejszy dla sprawy fakt zmiany umowy o świadczenie usług przesyłowych z dnia 22 września 2002, pominął, że w § 12

ust. 2 tej umowy strony zastrzegły możliwość zmiany lub uzupełnienia umowy w formie pisemnego aneksu pod rygorem nieważności. W konkluzji wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w części dotyczącej wniosku o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego powyżej kwoty należności głównej w wysokości 13,03 zł z odsetkami ustawowymi od 18 stycznia 2003 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 12.291.007,45 zł stanowiącej odsetki ustawowe liczone od kwoty 206.785.792,02 zł od dnia 1 czerwca 2003 r. do dnia 18 listopada 2003 r.

Powód wnosił o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty natury proceduralnej, bowiem ocena prawidłowości wykładni czy stosowania prawa materialnego może być przeprowadzona jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Najdalej idącym zarzutem jest zarzut nieważności postępowania. Zdaniem skarżącego, postępowanie przed Sądem drugiej instancji dotknięte jest nieważnością, wynikającą z braku należytego umocowania pełnomocnika strony powodowej, który w imieniu tej strony wniósł i popierał apelację. Jak wynika z akt sprawy, powód ustanowił pełnomocnika procesowego w osobie adwokata P.C. Pełnomocnictwo zostało udzielone na okres jednego roku, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r., a następnie kilkakrotnie przedłużano je na okres kolejnego roku. Pełnomocnik udzielił w 2006 r. dalszego pełnomocnictwa radcy prawnemu M.H. Pełnomocnictwo to, zdaniem skarżącego, wygasło z końcem 2006 r., a skoro adwokat P.C. w kolejnych latach nie ponawiał pełnomocnictwa „substytucyjnego”, oznacza to, że radca pr. M.H. począwszy od 2007 r. nie była umocowana do występowania w sprawie. Zarzut ten jednak nie jest zasadny. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji), o którym mowa w art. 21 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych, jest udzieleniem pełnomocnictwa substytutowi przez samą stronę, a nie

przez jej pełnomocnika, który udzielił substytucji. Na skutek udzielonej substytucji substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie pełnomocnika strony, który udzielił substytucji (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 78/06, niepubl.). Powód udzielał pełnomocnictwa adwokatowi C. nieprzerwanie w każdym roku trwającego procesu i przez cały ten czas nie wnosił żadnych zastrzeżeń odnośnie do udziału w sprawie r. pr. H., uznawał ją zatem za swojego pełnomocnika bez potrzeby ponawiania pełnomocnictwa tzw. substytucyjnego. Sam skarżący w toku całego postępowania nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zarzutów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonego orzeczenia, przy ocenie, czy w takiej sytuacji procesowej postępowanie jest dotknięte nieważnością, nie bez znaczenia jest powszechna praktyka sądów, według której w razie złożenia przez adwokata lub radcę prawnego dokumentu nazwanego "substytucją", którym dalszym pełnomocnikiem strony ustanowiony zostaje adwokat, radca prawny, aplikant adwokacki lub aplikant radcowski, nie przywiązuje się szczególnej wagi do konkretnych sformułowań tego dokumentu i uznaje się go za prawidłowe umocowanie dalszego pełnomocnika do zastępowania strony w procesie. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. W żadnym razie nie można uznać, by poprzez brak ponowienia pełnomocnictwa dalszego przez adwokata C. w każdym kolejnym roku, w którym ponownie i nieprzerwanie udzielano mu pełnomocnictwa podstawowego, powód pozbawiony był możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), bądź, że pełnomocnik dalszy był wadliwie umocowany (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Pełnomocnik podstawowy, mimo że posiadał trzy pełnomocnictwa (udzielane na okres kolejno po sobie następujących lat), był jednak umocowany do reprezentacji powódki w sposób stały (nieprzerwanie). Jego pełnomocnictwo i uprawnienie do udzielenia substytucji nie wygasło i obowiązywało przez okres trwania postępowania. To zaś, czy pełnomocnictwo dzielone byłoby na trzy czy więcej okresów, nie ma znaczenia. Istotne jest to, że umocowanie dla pełnomocnika i w konsekwencji dla pełnomocnika dalszego w żadnym momencie w toku postępowania nie wygasło. Adwokat P.C. mógł zatem udzielić substytucji w sposób dowolny - na kilka okresów lub na czas nieokreślony. Dopóki zatem sam był pełnomocnikiem w sprawie, pełnomocnictwo dalsze nie wygasło. Nastąpiłoby to wraz z ustaniem stosunku pełnomocnictwa między stroną (mocodawcą) a

pełnomocnikiem podstawowym, albo w razie odwołania przez stronę pełnomocnictwa dalszego udzielonego przez pełnomocnika podstawowego.

Nie jest zasadny także zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Chybione jest twierdzenie, że Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych ustaleń faktycznych dotyczących intencji stron, jaka im towarzyszyła przy zamianie zadłużenia powoda na akcje, nie odnosząc się do całego materiału dowodowego. Trzeba zwrócić uwagę, że ustalenie zamiaru stron jest wynikiem wykładni czynności prawnych dokonanych przez strony, przeprowadzonej przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 k.c. Kwestia, czy ocena ta jest prawidłowa, podlega kontroli w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Jeżeli skarżący zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych, czy też wadliwą ocenę dowodów, to w istocie zarzut ten sprowadza się do naruszenia art. 233 k.p.c., tymczasem błąd w ustaleniach faktycznych czy w ocenie dowodów nie może stanowić podstawy kasacyjnej z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Konieczne jest zatem powołanie innych przepisów, regulujących postępowanie drugoinstancyjne. Przytoczony w podstawie skargi art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. dotyczy zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia. Wbrew zaś zarzutom skarżącego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli kasacyjnej i nie zawiera wad je dyskwalifikujących. Spośród przepisów natury procesowej skarżący przytoczył art. 227 w związku z 247 k.p.c. zarzucając, że opierając się na zeznaniach świadków i wyjaśnieniach stron Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód przeciwko osnowie dokumentu w postaci umowy o świadczenie usług przesyłowych energii elektrycznej. Z treści tej umowy wynikało przy tym, że wszelkie jej zmiany mogą nastąpić jedynie w formie pisemnej pod rygorem nieważności, tymczasem Sąd Apelacyjny uznał, że strony w istocie zmieniły tę umowę, bowiem zamiast pierwotnego świadczenia pieniężnego uzgodniły konwersję wierzytelności na akcje. Zarzut ten oparty jest na nieporozumieniu. Po pierwsze, w okolicznościach sprawy w ogóle nie ma mowy o zmianie umowy o świadczenie usług przesyłowych. Z ustaleń wynika, że umowa została wykonana, a dłużnik – PHS – popadł w zadłużenie z tytułu zapłaty za sprzedaną energię elektryczną. Uzgodnienia stron odnośnie do sposobu uregulowania tego zadłużenia nie są zmianą umowy o świadczenie usług przesyłowych. Uzgodnienie, że zapłata nastąpi np. w ratach,

albo w przedłużonym terminie, albo w inny jeszcze sposób, nie są zmianą pierwotnie zawartej umowy. Także odnowienie, o jakim mowa w art. 506 k.c., nie stanowi zmiany pierwotnej umowy, ale zaciągnięcie nowego zobowiązania w celu umorzenia poprzedniego i nie dochodzi w wyniku takich zmian do obejścia formy pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Idąc zresztą tokiem rozumowania strony skarżącej należałoby zwrócić uwagę, że wszelkie uzgodnienia co do sposobu zapłaty, w tym ugoda, umowa w przedmiocie objęcia akcji czy „umowa potrącenia” zostały zawarte na piśmie, zatem – jeżeli mają one stanowić zmianę umowy przesyłowej, to forma pisemna została zachowana. Po drugie – prowadzenie dowodu z zeznań świadków czy wyjaśnień stron na okoliczność rozumienia treści umowy, towarzyszących jej zawarciu uzgodnień itp. nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodów przeciwko osnowie dokumentu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07 (niepubl.), prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli, nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c., dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni.

Wobec tego zatem, że zarzuty podnoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej okazały się niezasadne, do rozważenia pozostają zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący zarzucał błędną wykładnię art. 65 k.c. Naruszenie tego przepisu polega na błędnym rozumieniu zasad, jakie należy uwzględniać przy interpretacji treści oświadczeń woli. Kwestie te wielokrotnie były wyjaśniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie budzi wątpliwości pogląd wyrażony w przytoczonej przez skarżącego uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 168) dotyczący kombinowanej metody wykładni, opartej na kryterium obiektywnym i subiektywnym (wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., sygn. akt I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85, i z dnia 20 maja 2004 r., sygn. akt II CK 354/03, niepubl.) jak i w orzeczeniach z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 466/03 i z dnia 29 października 2004 r., III CK 468/03, niepubl.), w których stwierdzono, że prawidłowa

i wszechstronna wykładnia oświadczeń woli stron nie może prowadzić do stwierdzeń w oczywisty sposób sprzeczny z treścią samej umowy utrwaloną na piśmie. Przytoczyć też jednak trzeba także i te orzeczenia, w których zwrócono szczególną uwagę na konieczność uwzględniania przy wykładni oświadczeń woli, poza kontekstem językowym, także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, obejmujący w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., sygn. Akt I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38, z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., sygn. akt III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się np. prowadzeniem działalności gospodarczej), czy ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., sygn. akt I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie przy wykładni oświadczeń woli stron uwzględniał właśnie, poza warstwą werbalną, kontekst sytuacyjny. Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń wynika, że negocjacje na temat sposobu spłaty zadłużenia prowadzone były bezpośrednio przed rozpoczęciem postępowania restrukturyzacyjnego dotyczącego PHS. Celem tego postępowania miało być znalezienie inwestora. Wymogiem zaś stawianym przez potencjalnych inwestorów był brak zadłużenia, zatem intencją dłużnika było całościowe uregulowanie tej kwestii. Taki cel przyświecał również wierzycielowi, bowiem w braku porozumienia musiał liczyć się z upadłością dłużnika i w konsekwencji z trudnościami, bądź nawet niemożliwością odzyskania nawet części należności. W rezultacie strony poprzez czynności prawne dokonały rozliczenia należności w taki sposób, że zarówno kwota główna jak i odsetki wyliczone na dzień 31 maja 2003 r. miały podlegać spłacie gotówkowej w części, a w części spłacie wyemitowanymi akcjami. Pierwotnie zakończenie procesu prywatyzacji, emisja akcji przez PHS i objęcie ich przez BZE miało nastąpić wkrótce po tym dniu, jednak w rzeczywistości nastąpiło to, z przyczyn leżących poza stronami, dopiero w listopadzie 2003 r. Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że zamiarem stron nie było doprowadzenie do spłaty przez PHS kwoty 13,03 zł i odsetek od tej kwoty oraz od należności głównej, należnych za okres pomiędzy dniem 31 maja 2003 r. a dniem

zawarcia umów w przedmiocie objęcia akcji i potrącenia wierzytelności z tytułu nabycia akcji z wierzytelnością z tytułu sprzedaży energii elektrycznej. Świadczy o tym brak zawarcia takiego zapisu w zawieranych porozumieniach, postępowanie poprzednika prawnego pozwanego, który takich wierzytelności nie dochodził, a przede wszystkim cel tych porozumień, jakim było całościowe uregulowanie sprawy zadłużenia. Wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, a wyciągnięte stąd wnioski należy podzielić.

Nie można też podzielić zarzutu naruszenia art. 506 § 1 k.c. Zarzuty skarżącego sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez orzekające w sprawie Sądy oceny, że wskutek czynności prawnych dokonanych w dniu 18 listopada 2003 r. doszło do odnowienia zobowiązania poprzez tzw. „konwersję” wierzytelności na akcje. Zdaniem skarżącego, żadna z czynności prawnych dokonanych w tym dniu, jak również wcześniej, w tym ugoda z dnia 10 lutego 2003 r. nie może być zakwalifikowana jako odnowienie, brak też podstaw do przyjęcia, aby strony wyraziły taką wolę, a istnienia takiej woli domniemywać nie można. Jeżeli chodzi o ugodę z dnia 10 lutego 2003 r., to istotnie nie można jej zakwalifikować jako odnowienia, bowiem jej treścią było jedynie ustalenie wysokości zobowiązania, sposobu spłaty długu i zobowiązanie się wierzyciela do powstrzymania z dochodzeniem należności do dnia 30 września 2003 r. Sąd Apelacyjny jednak tej ugody jako odnowienie nie zakwalifikował, uznając, że o odnowieniu strony wypowiedziały się w umowie zawartej w dniu 18 listopada 2003 r., dotyczącej objęcia akcji. W umowie tej PHS zobowiązała się do sprzedaży nowowyemitowanych akcji (o wartości równej zadłużeniu) przez potrącenie wierzytelności PHS z tytułu ceny akcji z wierzytelnością BZE z tytułu ceny za świadczenie usług przesyłowych. W istocie zatem uzgodniono, że zamiast spłaty zadłużenia PHS – po podwyższeniu kapitału zakładowego – wyemituje akcje o wartości tego zadłużenia i akcje te sprzeda wierzycielowi, który potrąci swoją wierzytelność z wierzytelnością spółki z tytułu ceny akcji. W konsekwencji doprowadzić to miało do stanu, w którym wierzyciel uzyska akcje, a dłużnik nie będzie obciążony długiem. Taka konstrukcja polega na zastosowaniu odnowienia określonej w art. 506 § 1 k.c., stanowi bowiem zmianę przedmiotu świadczenia, przy czym tego nowego świadczenia dłużnik w dacie zawarcia umowy nie spełnił.

Skutkiem tego wygasł dotychczasowy dług, lecz powstał nowy, polegający na zobowiązaniu do przeniesienia własności akcji za cenę równą wysokości zadłużenia (wyżej już wskazano, że różnica w kwocie 13,03 zł nie jest istotna, skoro poprzednik prawny pozwanego nigdy jej nie dochodził, i nie wiadomo nawet, kiedy ta należność powstała). Skoro zaś wygasł dług dotychczasowy, to również wygasły związane z nim należności uboczne. Z okoliczności sprawy nie wynika przy tym, aby miały w niej zastosowanie przepisy ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 18, poz. 82 ze zm.).

Skarżący podnosił, że we wszystkich umowach z dnia 18 listopada 2003 r., jak również w potwierdzeniu salda i w oświadczeniu o zwolnieniu z długu mowa wyraźnie o należnościach powstałych do dnia 31 maja 2003 r., *a contrario* zatem należy uznać, że nie są nimi objęte należności powstałe później, w tym odsetki za okres od dnia 1 czerwca do 18 listopada 2003 r. Wnioskowanie *a contrario* jest jednak prawidłowe o tyle tylko, o ile z innych oświadczeń bądź okoliczności nie wynika nic innego. Tymczasem, jak trafnie uznał Sąd Apelacyjny, okoliczności zawierania porozumień z dnia 18 listopada 2003 r. wskazują na to, że wolą stron tych porozumień było całościowe uregulowanie problemu zadłużenia przez zamianę wierzytelności na akcje o wartości równej zadłużeniu. W tym stanie rzeczy należy uznać zaskarżone orzeczenie za prawidłowe.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.